

Sygn. akt VII U 1713/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2017 r.

**Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący SSO Renata Gąsior

Protokolant Paulina Filipkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 września 2017 r. w W.

sprawy M. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

z udziałem zainteresowanej (...) Spółki jawnej z siedzibą w W.

na skutek odwołania M. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 3 listopada 2016 r., nr (...)

1. zmienia zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 3 listopada 2016 r., nr (...) w ten sposób, że stwierdza, że odwołująca M. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 czerwca 2016 roku jako pracownik u płatnika składek (...) Spółki jawnej z siedzibą w W.,

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. na rzecz zainteresowanej (...) Spółki jawnej z siedzibą w W. kwotę 900,00 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

M. S. złożyła w dniu 9 listopada 2016 r. odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 3 listopada 2016 r. nr: (...), stwierdzającej, że nie podlega ona, jako pracownik u płatnika składek (...) Spółka jawna z siedzibą w W. obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 czerwca 2016 r.

W uzasadnieniu odwołania ubezpieczona podniosła, że nie zgadza się z zaskarżoną decyzją, wskazując, że organ rentowy niesłusznie uznał, że stosunek pracy łączący ją z ww. płatnikiem składek nie był faktycznie realizowany. Skarżąca zaprzeczyła ustaleniom organu rentowego, jakoby umowa o pracę została zawarta dla pozorów, a praca nie była w rzeczywistości świadczona. Podkreśliła, że do firmy (...) Spółka jawna z siedzibą w W. została przyjęta po przeprowadzeniu przez płatnika składek stosownego postępowania rekrutacyjnego, a do zakresu jej obowiązków na stanowisku pracownika serwisu sprzątającego, należało wykonywanie prac z zakresu codziennego sprzątnięcia różnego rodzaju powierzchni wewnątrz obiektów budowlanych, a także obszarów do nich przyległych na terenie osiedla przy ul. (...) w W.. Ubezpieczona podniosła, że zobowiązana była do podpisywania listy obecności, a wszystkie powierzone obowiązki wykonywała pod kierunkiem bezpośredniego przełożonego A. S.. Poddała również,

że okoliczność świadczenia przez nią pracy na rzecz ww. pracodawcy mogą potwierdzić zawnioskowani przez nią świadkowie, pracujący na terenie ww. obiektu, a mianowicie administrator osiedla przy ul. (...) w W. E. S., która przebywała w biurze średnio dwa razy w tygodniu, tj. we wtorki i piątki, a także pracownicy firmy ochroniarskiej (...), do których obowiązków należało wykonywanie zadań z zakresu całodobowej ochrony obiektów i terenów, znajdujących się na osiedlu, a którzy swoją pracę wykonywali w systemie zmianowym 24 godzin na 48 godzin. Ubezpieczona zaznaczyła także, że przed udaniem się na zwolnienie lekarskie z powodu ciąży, osobiście uczestniczyła w procesie rekrutacji i adaptacji, polegającej na wprowadzeniu nowego pracownika do firmy oraz wdrożeniu go do zadań. W konkluzji odwołania ubezpieczona zaprzeczyła, jakoby zgłoszenie jej do ubezpieczeń społecznych przez ww. płatnika składek miało na celu jedynie uzyskanie przez nią prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W ocenie odwołującej o ile zatem umowa o pracę była faktycznie wykonywana, nie można kwestionować podlegania pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Jednocześnie skoro z zawarciem umowy o pracę wiąże się obowiązek ubezpieczeń emerytalno-rentowych, chorobowych i wypadkowych, to podjęcie zatrudnienia w celu objęcia nimi i ewentualnego korzystania ze świadczeń nie może być traktowane jako obejście prawa. Z kolei świadomość jednej lub nawet obydwu stron, co do możliwości uzyskania w przyszłości świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie oznacza, że zatrudnienie jest pozorne. Na tej podstawie ubezpieczona wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji i uznanie podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 1 czerwca 2016 r. (odwołanie z dnia 9 listopada 2016 r., k. 2-4 a.s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. wniósł o oddalenie odwołania na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

W uzasadnieniu odpowiedzi na odwołanie z dnia 23 listopada 2016 r. organ rentowy podniósł, że brak jest wiarygodnych dowodów mogących potwierdzić faktyczne świadczenie przez ubezpieczoną pracy na rzecz ww. pracodawcy. Ponadto w trakcie przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego strony nie przedstawiły zaświadczenia lekarskiego o zdolności ubezpieczonej do pracy, bez którego pracodawca nie może dopuścić pracownika do świadczenia pracy. Zdaniem organu rentowego, dopełnieniem powyższych wątpliwości było także zatrudnienie odwołującej na tydzień przed powstaniem niezdolności do pracy w oparciu o umowę o pracę, zawartą na czas nieokreślony. Jednocześnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał na rozbieżności w zeznaniach świadków, przesłuchanych na etapie postępowania wyjaśniającego, zarówno co do godzin pracy ubezpieczonej, jak i faktu, że na jej miejsce nikt nie został zatrudniony, natomiast jej obowiązki zostały przejęte przez pozostałych pracowników. Organ rentowy uznał, że brak dowodów na faktyczne świadczenie pracy, niezatrudnienie nikogo na czas zastępstwa, brak ochrony ubezpieczeniowej przed powstaniem niezdolności do pracy z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy, a także zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych w krótkim czasie przed powstaniem niezdolności do pracy dają podstawę do stwierdzenia, że stanowisko, które piastowała odwołująca zostało stworzone wyłącznie w celu zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych. W ocenie organu rentowego, także zadłużenie płatnika z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, nie pozwalało na zatrudnienie kolejnego pracownika, szczególnie przy uwzględnieniu niebagatelnej kwoty ustalonej tytułem wynagrodzenia za pracę. Powołując się na utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych organ rentowy podkreślił, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Nie stanowi bowiem podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p. Organ rentowy stwierdził, że analiza akt sprawy wykazała, że ubezpieczona w bardzo krótkim czasie od zatrudnienia, tj. od dnia 13 czerwca 2016 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z ciążą, a następnie złożyła wniosek o wypłatę zasiłku chorobowego. W związku z urodzeniem dziecka ubezpieczona wystąpiła z roszczeniem o wypłatę zasiłku macierzyńskiego. W ocenie organu rentowego zatrudnienie i szybkie rozpoczęcie korzystania z zasiłku w realiach rozpoznawanej sprawy miało na celu wyłącznie uzyskanie świadczeń z tytułu choroby i macierzyństwa, co prowadzi do osiągnięcia korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych jego uczestników. W ocenie organu rentowego przedstawione okoliczności dają podstawy do stwierdzenia, że umowa o pracę z dnia 1 czerwca 2016 r. została zawarta dla pozorów w rozumieniu art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i z naruszeniem zasad współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) – jedynie w celu uzyskania świadczeń z FUS. Wobec powyższego

decyzją z dnia 3 listopada 2016 r. nr: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. stwierdził, że M. S., jako pracownik u płatnika składek (...) Spółka jawna z siedzibą w W. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 czerwca 2016 r. (odpowiedź na odwołanie z dnia 23 listopada 2016 r. k. 11-14 a.s.).

Na rozprawie w dniu 18 maja 2017 r., płatnik składek (...) Spółka jawna z siedzibą w W. przyłączył się do stanowiska odwołującej, wnosząc o uznanie podlegania M. S. obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 1 czerwca 2016 r. z tytułu zatrudnienia ww. Spółce od dnia 1 czerwca 2016 r. (protokół rozprawy z dnia 18 maja 2017 r. k. 94-98 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. S. od dnia 12 lutego 2016 r. prowadzi własną zarejestrowaną działalność gospodarczą pod nazwą (...) Spółka jawna z siedzibą w W.. Zgodnie z wpisem do KRS, przedmiotem działalności Spółki jest wykonywanie działalności usługowej w zakresie robót budowlanych wykończeniowych, specjalistycznego projektowania, a także usług z zakresu sprzątnia i czyszczenia budynków oraz obiektów przemysłowych i terenów do nich przynależnych. Organem uprawnionym do reprezentacji Spółki jest zarząd, w skład którego wchodzi A. S. oraz M. O.. Przed zawiązaniem i rejestracją powyższej Spółki, A. S. indywidualnie prowadził działalność gospodarczą o tożsamym profilu, rejestrował ją i opłacał z tego tytułu należne składki. Z uwagi jednak na poszerzenie kręgu potencjalnych klientów, A. S. zdecydował się nawiązać współpracę z M. O. i zmienić formę prawną dotychczas prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej na spółkę jawną. W ramach zadań i obowiązków związanych z bieżącym utrzymaniem czystości, Spółka (...) z siedzibą w W. sprawuje nadzór nad pracami związanymi ze sprzątniem obiektów położonych w W. na terenie następujących osiedli mieszkaniowych: przy ul. (...), ul. (...), ul. (...), ul. (...) oraz przy ul. (...). Do końca lutego 2016 r., A. S. realizował czynności, polegające na utrzymaniu należytego stanu sanitarno – porządkowego na terenie osiedla przy ul. (...) w W. w ramach prowadzonej przez siebie jednoosobowej działalności gospodarczej. Z kolei od marca 2016 r. zadania te realizuje w ramach umowy podwykonawstwa, zawartej pomiędzy nim, jako osobą fizyczną, a nowo powstałą Spółką jawną (...) z siedzibą w W.. Z uwagi na szeroki zakres prowadzonej działalności oraz dużą liczbę zawartych umów o świadczenie usług sprzątnia, wspólnicy Spółki stanęli przed koniecznością zatrudnienia nowych pracowników celem zapewnienia pełnej obsady serwisu sprzątnącego dla każdej z inwestycji. W tym celu A. S. umieścił stosowne ogłoszenie o poszukiwaniu pracowników na portalach internetowych (...) oraz (...), w którym przedstawił wstępne warunki zatrudnienia, a następnie osoby zatrudnione w jego firmie na stanowiskach koordynatorów wraz z drugim wspólnikiem M. O. dokonywali wstępnej selekcji nadsyłanych zgłoszeń oraz prowadzili rozmowy kwalifikacyjne z potencjalnymi kandydatami. Zgodnie z powszechną praktyką, obowiązującą w firmie A. S. i M. O., pracownicy zatrudniani do zleceń krótkoterminowych wykonywali swoją pracę w oparciu o umowy cywilnoprawne, tj. umowy zlecenia i umowy o dzieło, natomiast pracownicy zatrudniani do zleceń stałych, długoterminowych byli zatrudniani na podstawie umów o pracę. Wspólnikom Spółki (...) spółka jawna z siedzibą w W. z jednej strony zależało na zatrudnieniu osób odpowiedzialnych i energicznych, które sprostałyby wymaganiom, stawianym przez ich firmę, z drugiej zaś osób zaufanych i chętnych do nawiązania dłuższej współpracy. Z tego względu A. S. i M. O., obok zgłoszeń nadsyłanych drogą elektroniczną, brali pod uwagę również kandydatury pracowników polecanych im przez osoby trzecie, a więc osób legitymujących się kwalifikacjami, odpowiednimi do charakteru prowadzonej przez nich działalności gospodarczej (umowa na wykonywanie usługi sprzątnia i utrzymania zieleni z dnia 28 grudnia 2015 r. k. 37-39, odpis z KRS k. 50-54, zeznania wspólnika zainteresowanej Spółki A. S. k. 125-127 a.s.).

W 2016 r. M. S. pozostawała bez pracy w związku, z czym w tym czasie podejmowała aktywne działania zmierzające do znalezienia stałego miejsca zatrudnienia. Z tego względu, ubezpieczona postanowiła odpowiedzieć na ogłoszenie w sprawie pracy, zamieszczone przez A. S. na portalu internetowym (...), w którym pracodawca zaznaczył, że poszukuje osoby na stanowisko pracownika sprzątnącego. Ponadto profil działalności przyszłego pracodawcy był ubezpieczonej znany, albowiem знаła ona jednego z pracowników (...) Spółki jawnej z siedzibą w W., który jednocześnie polecił jej kandydaturę jednemu ze wspólników Spółki, a mianowicie M. O.. Po kilku dniach od wysłania stosownej aplikacji zawierającej dokumenty w postaci życiorysu oraz listu motywacyjnego, ubezpieczona otrzymała telefon z zaproszeniem na rozmowę kwalifikacyjną. Powyższa rozmowa została przeprowadzona przez M. O. w siedzibie

firmy przy ul. (...) w W., a następnie przyszedł pracodawca zaproponował ubezpieczonej zatrudnienie na jeden dzień próbny celem sprawdzenia jej umiejętności w zakresie stosowanych technik sprzątania na terenie obiektu (...), położonego przy ul. (...) w W.. W następstwie pomyślnego przebiegu dnia próbnego, A. S. oraz M. O. zaproponowali M. S. stałą współpracę na stanowisku pracy pracownika serwisu sprzątającego, obsługującego osiedle przy ul. (...) w W.. Przy wyborze kandydatury ubezpieczonej do zatrudnienia, wspólnicy zainteresowanej Spółki kierowali się nie tylko posiadanymi przez nią umiejętnościami, zweryfikowanymi w trakcie trwania okresu próbnego, ale również tym, że ubezpieczona na ww. stanowisko pracy została polecona przez osobę zatrudnioną w Spółce, która poręczyła, co do jej kwalifikacji oraz doświadczenia zawodowego, wskazując jednocześnie, że M. S. jest osobą godną zaufania. Po pomyślnym upływie wskazanego okresu próbnego, strony umówiły się na podpisanie umowy o pracę, co miało nastąpić w dniu 1 czerwca 2016 r. Przed podjęciem zatrudnienia, a mianowicie w dniu 23 maja 2016 r. ubezpieczona przedłożyła zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na ww. stanowisku pracy. Następnie w dniach 31.05-01.06.2016 r., odbyła także szkolenie wstępne z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, obejmujące tak instruktaż ogólny, jak i stanowiskowy oraz została zapoznana z ryzykiem zawodowym (zeznania wspólnika zainteresowanej Spółki A. S. k. 125-127 a.s., orzeczenie lekarskie z dnia 23 maja 2016 r, karta szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy – dokumentacja zgromadzona w aktach osobowych odwołującej).

W dniu 1 czerwca 2016 r. M. S. zawarła umowę o pracę z (...)Spółką jawną z siedzibą w W., reprezentowaną przez A. S., na czas nieokreślony na stanowisku pracownika serwisu sprzątającego, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem miesięcznym brutto w wysokości 2.200,60 zł. Strony ustaliły w umowie, że miejscem wykonywania pracy będzie miasto W., jednak docelowo ubezpieczona miała realizować powierzone jej obowiązki na terenie osiedla, mieszczącego się przy ul. (...) w W.. Kwota wynagrodzenia, określonego w przedmiotowej umowie o pracę była zbliżona do wynagrodzeń otrzymywanych przez innych pracowników serwisu sprzątającego, zaś niewielka nadwyżka ustalona z korzyścią dla M. S. wynikała z zakresu powierzonych jej prac na obiekcie o największej powierzchni oraz największej ilości budynków mieszkalnych przeznaczonych do sprzątania, a także była związana z wykonywaniem przez nią dodatkowych czynności m.in. związanych z tzw. doczyszczaniem obiektu, która to usługa nie była zaliczana do standardowych na tym stanowisku pracy. Z chwilą podpisywania powyższej umowy o pracę, ubezpieczona była w drugim miesiącu ciąży, jednak z uwagi na dobry stan zdrowia, brak było przeciwwskazań do podjęcia przez nią ww. zatrudnienia. M. S. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych od dnia 1 czerwca 2016 r. przez płatnika składek (...) Spółka jawna z siedzibą w W. z tytułu zawartej umowy o pracę. W złożonych dokumentach rozliczeniowych (ZUS RCA) płatnik składek wykazał następujące podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne: za czerwiec 2016 r. – 2.200,60 zł, za lipiec 2016 r. – 660,18 zł oraz za sierpień 2016 r. – 0,00 zł (zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych k. 7-8, umowa o pracę z dnia 1 czerwca 2016 r. k. 9 - dokumentacja zgromadzona w aktach osobowych odwołującej, k. 7-8 a.s.).

Do obowiązków ubezpieczonej na stanowisku pracy pracownika serwisu sprzątającego należało zamiatanie i mycie podłóg na klatkach schodowych, mycie okien, mycie cokołów, mycie parapetów, mycie przeszkleń, ścieranie kurzu z elementów wystających, wycieranie drzwi oraz poręczy, a także wykonywanie innych prac zleconych przez koordynatora. Wszystkie opisane powyżej czynności, ubezpieczona wykonywała wewnątrz budynków położonych na terenie obiektu przy ul. (...) w W.. Czas pracy ubezpieczonej ewidencjonowały był za pomocą miesięcznej ewidencji czasu pracy, sporządzanej na podstawie list obecności, na których każdego dnia podpisywała się M. S.. Ubezpieczona podpisywała się także na liście płac, kwitując odbiór wynagrodzenia. Swoje obowiązki ubezpieczona wykonywała, zgodnie z systemem czasu pracy, wynoszącym 8 godzin na dobę i przeciętnie 40 godzin w pięciodniowym tygodniu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym, wynoszącym 1 miesiąc, jednak jej godziny pracy nie miały stałego charakteru i zazwyczaj mieściły się w przedziale czasowym od 7:00-15:00 bądź od 6:00 do 14:00. Po zakończeniu powyższych prac, ubezpieczona podpisywała się na dokumencie, potwierdzającym wykonanie usługi sprzątania w konkretnym obiekcie budowlanym, za pomocą postawienia tzw. „parafki”. W tym czasie główny nadzór nad pracą ubezpieczonej sprawowali zarówno wspólnicy (...)Spółki jawnej z siedzibą w W. – A. S. i M. O., ale również osoby zatrudnione w ich firmie na stanowiskach koordynatorów, a także przede wszystkim manager Spółki – D. L., działająca z ramienia Spółki. Na terenie obiektu przy ul. (...) w W. swoje obowiązki wykonywali także inni pracownicy zatrudnieni

zarówno w firmie A. S. i M. O. m.in. właśnie w osobie manager firmy – D. L., jak również pracownicy zatrudnieni na podstawie umów zawartych z zarządcą nieruchomości, a mianowicie pracownicy firmy ochroniarskiej (...) w osobach M. W. i B. R., którzy widywali ubezpieczoną w firmie w trakcie wykonywania przez nią powierzonych jej obowiązków służbowych. Ubezpieczona była także widywana przez administrator osiedla – E. S., przy wykonywaniu czynności wchodzących w zakres usług sprzątanania, a polegających m.in. na myciu klatek schodowych, jednak bezpośredni nadzór nad prawidłowością wykonywanych przez ubezpieczoną zadań sprawowała manager firmy – D. L., która przyjeżdżała na teren osiedla dwa razy w tygodniu celem dokonania kontroli pracy osób zatrudnionych w Spółce (zeznania świadka M. W. k. 95, zeznania świadka B. R. k. 95-96, zeznania świadka E. S. k. 96-97, zeznania świadka D. L. k. 124-125 a.s., dowody wpłaty k. 23-25 – dokumentacja zgromadzona w aktach osobowych odwołującej).

W dniu 13 czerwca 2016 r. M. S. stała się niezdolna do pracy z powodu problemów zdrowotnych związanych z ciążą wobec, czego zmuszona była udać się na zwolnienie lekarskie. Przed udaniem się na zwolnienie lekarskie z powodu ciąży, ubezpieczona osobiście uczestniczyła w procesie rekrutacji i adaptacji, polegającej na wprowadzeniu do firmy na jej miejsce nowego pracownika oraz wdrożeniu go do zadań. W związku z urodzeniem dziecka, ubezpieczona zwróciła się do organu rentowego z wnioskiem o wypłatę na jej rzecz zasiłku macierzyńskiego. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, jako organ uprawniony do kontroli i weryfikacji podstawy wymiaru składek i prawidłowości zgłoszenia do systemu ubezpieczeń społecznych, wszczął postępowanie wyjaśniające w sprawie ustalenia obowiązku podlegania przez M. S. ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika składek (...) Spółka jawna z siedzibą w W.. W oparciu o wyniki przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego oraz w świetle zgromadzonych dowodów, organ rentowy uznał, że umowa o pracę na podstawie, której ubezpieczona została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych przez ww. płatnika składek została zawarta w celu obejścia przepisów prawa ubezpieczeń społecznych. Zdaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, płatnik składek nie przedstawił wymiernych dowodów potwierdzających faktyczne zatrudnienie M. S.. Organ rentowy stwierdził, że analiza akt sprawy wykazała, że ubezpieczona w bardzo krótkim czasie od zatrudnienia, tj. od dnia 13 czerwca 2016 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z ciążą, a następnie złożyła wniosek o wypłatę zasiłku chorobowego. Jednocześnie analiza faktyczna i prawna zgromadzonego w toku postępowania wyjaśniającego materiału dowodowego, uzasadnia stwierdzenie, że ubezpieczona nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u wyżej wymienionego pracodawcy, albowiem zawarta w dniu 1 czerwca 2016 r. umowa o pracę, jako czynność zmierzająca do obejścia prawa jest nieważna (zaświadczenie lekarskie z dnia 5 października 2016 r. k. 6 a.s., zawiadomienie o wszczęciu postępowania wyjaśniającego k. 15-18 a.r.).

W oparciu o powyższe ustalenia, Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W., na podstawie art. 83 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt. 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017 r., poz. 38 z późn. zm.) w związku z art. 58 § 2 i art. 83 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2017 r., poz. 459 z późn. zm.) oraz art. 22 § 1 i art. 300 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2017 r., poz. 60 z późn. zm.) wydał w dniu 3 listopada 2016 r. decyzję nr: (...), w której stwierdził, że M. S., jako pracownik u płatnika składek (...) Spółka jawna z siedzibą w W. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 czerwca 2016 r. (decyzja z dnia 3 listopada 2016 r., nr: (...), k. 49-51 a.r.).

Od niekorzystnej dla siebie decyzji organu rentowego, M. S. złożyła odwołanie do tut. Sądu, inicjując tym samym niniejsze postępowanie. Jednocześnie na rozprawie w dniu 18 maja 2017 r., płatnik składek (...) Spółka jawna z siedzibą w W. przyłączył się do stanowiska odwołującej, wnosząc o uznanie podlegania M. S. obowiązkowo ubezpieczeniom/u: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 1 czerwca 2016 r. z tytułu zatrudnienia ww. Spółce od dnia 1 czerwca 2016 r. (odwołanie z dnia 9 listopada 2016 r., k. 2-4, protokół rozprawy z dnia 18 maja 2017 r. k. 94-98 a.s.).

Powyższy stan faktyczny, Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w tym w aktach rentowych i osobowych M. S. oraz w oparciu o zeznania świadków: M. W. (k. 95 a.s.), B. R. (k. 95-96 a.s.), E. S. (k. 96-97 a.s.) oraz świadka D. L. (k. 124-125 a.s.), a także w oparciu o zeznania współnika zainteresowanej Spółki A. S. (k. 125-127 a.s.).

Dowody z dokumentów zostały ocenione jako wiarygodne, gdyż korespondowały ze sobą oraz z osobowymi źródłami dowodowymi i tworzyły spójny stan faktyczny. Co istotne, strony, w tym organ rentowy, nie kwestionowały ich autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a zatem okoliczności wynikające z tych dokumentów, należało uznać za udowodnione.

Sąd Okręgowy dał również wiarę zeznaniom świadków: M. W. (k. 95 a.s), B. R. (k. 95-96 a.s.), E. S. (k. 96-97 a.s.) oraz D. L. (k. 124-125 a.s.), a także przesłuchanego w charakterze strony zainteresowanej, A. S. wspólnika (...) Spółki jawnej z siedzibą w W., którzy wskazali na okoliczności istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia, dotyczące charakteru pracy odwołującej M. S. na stanowisku pracownika serwisu sprzątającego. Zeznania zainteresowanego były szczere, logiczne, a nadto korespondowały z zeznaniami ww. świadków, tj. osób zarówno zatrudnionych w Spółce (świadek D. L.), jak również osób, wykonujących czynności służbowe na podstawie umów zawartych z zarządcą nieruchomości, a mianowicie pracowników firmy ochroniarskiej (...) (świadek M. W. i B. R.), którzy potwierdzili, że widywali ubezpieczoną w firmie w trakcie wykonywania zleconych jej obowiązków służbowych. Ubezpieczona była także widywana przez administrator osiedla – E. S., która wskazała, że widziała jak ubezpieczona wykonywała usługi sprzątania, polegające m.in. na myciu klatek schodowych w budynkach mieszkalnych. Istotne w powyższym zakresie okazały się także zeznania świadka D. L., która jako osoba bezpośrednio nadzorująca pracę ubezpieczonej potwierdziła jej obecność w pracy w spornym okresie czasu, a także wskazała na zakres wykonywanych przez nią czynności. Ponadto wyjaśniła na czym polegały obowiązki odwołującej i jaki był charakter jej pracy. Jednocześnie wspólnik zainteresowanej Spółki wskazał na racjonalne powody, dla których zatrudnił ubezpieczoną w swojej firmie za określonym wynagrodzeniem, co było związane z dokonaniem przekształceniem formy prawnej dotychczas prowadzonej przez niego działalności gospodarczej i poszerzeniem kręgu potencjalnych odbiorców oraz powodowaną tym koniecznością zatrudnienia nowych osób celem zagwarantowania pełnego składu serwisu sprzątającego dla każdego obiektu, z którym miał podpisane umowy o świadczenie usług sprzątania. W ocenie Sądu Okręgowego zeznania wszystkich wskazanych powyżej osób są wiarygodne, gdyż wzajemnie ze sobą korespondują, wspólnie tworzą jednolity, logiczny i nie budzący wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego obraz okoliczności sprawy. Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze, iż pomimo tego, że świadkowie nie potrafili konkretnie sprecyzować okresu, w którym widywali ubezpieczoną na terenie osiedla przy ul. (...) w W., to jednak zgodnie wskazali, że widywali M. S. w trakcie wykonywania powierzonych jej obowiązków służbowych. Z tego też względu, Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych powodów, aby kwestionować wiarygodność ww. zeznań w jakiegokolwiek części.

Jednocześnie Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy pełnomocnika organu rentowego w przedmiocie zobowiązania zainteresowanej Spółki do przedstawienia dokumentów dotyczących dochodów Spółki za 2016 r. Nie budzi bowiem wątpliwości, że w prawie pracy obowiązuje zasada swobodnego kształtowania postanowień umownych, lecz nie jest też sporne, że wolność kontraktowa realizuje się tylko w takim zakresie, w jakim przewiduje to obowiązujące prawo. W niniejszej sprawie, Sąd nie miał wątpliwości, że ustalona w kwestionowanej umowie o pracę kwota wynagrodzenia nie mogła być uznana za wygórowaną, albowiem była adekwatna do zakresu obowiązków pracowniczych ubezpieczonej i generalnie też nie odbiegała od przeciętnego wynagrodzenia osób zatrudnionych na analogicznych stanowiskach pracy z podobnym zakresem obowiązków. Ponadto wskazać należy, że nie jest rolą organu rentowego decydowanie o polityce kadrowej firmy. Obowiązujące przepisy nie dają organowi rentowemu możliwości kwestionowania decyzji kadrowych przedsiębiorcy, a także wpływu na podejmowanie zobowiązań przez pracodawcę. Kontrola Zakładu Ubezpieczeń Społecznych może dotyczyć tylko i wyłącznie faktycznego zatrudnienia i wykonywania przez osobę ubezpieczoną czynności wynikających z zawarcia umowy o pracę. Skoro pracodawca wypłacał ubezpieczonej określoną w umowie o pracę kwotę wynagrodzenia, to tym samym musiał mieć możliwości finansowe na zatrudnienie nowych osób. Bezzasadne jest zatem stanowisko ZUS, że płatnika składek nie było stać na zatrudnienie odwołującej, co miałyby wykazać m.in. sprawozdanie finansowe za 2016 r. Nie może stanowić przy tym podstawy zarzutu pozorności umowy o pracę okoliczność, że pracownik po krótkim czasie od zawarcia umowy o pracę stał się niezdolny do pracy. Istotne jest bowiem, to że odwołująca została uznana za zdolną do pracy podjętej w Spółce, o czym świadczy, chociażby zaświadczenie lekarskie z dnia 23 maja 2016 r. Z tych wszystkich względów, Sąd

postanowił oddalić wnioski dowodowe pełnomocnika organu rentowego, jako zmierzające wyłącznie do przedłużenia postępowania w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie M. S. od decyzji organu rentowego z dnia 3 listopada 2016 r. nr: (...) jest zasadne i jako takie zasługuje na uwzględnienie.

Kwestią sporną w niniejszym postępowaniu było to, czy odwołująca M. S. od dnia 1 czerwca 2016 r. podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek (...) Spółka jawna z siedzibą w W. Aby tę kwestię rozstrzygnąć, należało dokonać szczegółowej wykładni przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1778). Przepis art. 6 ust. 1 pkt. 1 ww. ustawy stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. W myśl art. 13 pkt. 1 ustawy następuje to od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. O tym jednak, czy dany stosunek prawny łączący dwa podmioty może być uznany za stosunek pracy, rozstrzygają przepisy z zakresu prawa pracy.

Stosownie do treści definicji zawartej w art. 2 k.p. pracownikiem jest osoba zatrudniona między innymi na podstawie umowy o pracę. Użyty w powyższym przepisie zwrot „zatrudniona” oznacza istnienie pomiędzy pracownikiem, a pracodawcą szczególnej więzi prawnej o charakterze zobowiązaniowym, tj. stosunku pracy. Istotą tego stosunku jest – w świetle art. 22 § 1 k.p. – uzewnętrznienie woli umawiających się stron, z których jedna deklaruje chęć wykonywania pracy określonego rodzaju w warunkach podporządkowania pracodawcy, natomiast druga – stworzenia stanowiska pracy i zapewnienia świadczenia pracy za wynagrodzeniem. Celem i zamiarem stron umowy o pracę powinna być każdorazowo faktyczna realizacja treści stosunku pracy, przy czym oba te elementy wyznaczają: ze strony pracodawcy – realna potrzeba ekonomiczna i umiejętności pracownika, zaś ze strony pracownika – ekwiwalentność wynagrodzenia uzyskanego za pracę. Dla stwierdzenia, czy zaistniały podstawy do objęcia odwołującej ubezpieczeniem społecznym, w świetle powołanych przepisów, wymagane jest ustalenie, czy zatrudnienie to miało charakter rzeczywisty i polegało na wykonywaniu pracy określonego rodzaju, na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, czyli w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p.

W rozpoznawanej sprawie organ rentowy wskazywał, że brak jest dowodów potwierdzających faktyczne świadczenie pracy przez M. S., a zawarta umowa jest nieważna, gdyż została zawarta dla pozorów lub obejścia ustawy, bądź też jako czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Z takim twierdzeniem organu rentowego, nie można się jednak zgodzić. Przy tym wskazać należy, że organ rentowy nie zajął jednoznacznego stanowiska co do tego, który z przepisów wymienionych w zaskarżonej decyzji i wskazywanych w odpowiedzi na odwołanie, stanowi podstawę nieważności zawartej przez strony umowy o pracę. Stanowisko organu rentowego odwołuje się do wszystkich możliwych podstaw prawnych, które mogłyby stanowić podstawę takiego stwierdzenia, podczas gdy – jak wynika z orzecznictwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 maja 2013 r., III AUa 1253/12 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2013 r., I UK 649/12) – przepisy art. 83 k.c. i art. 58 § 1 k.c. stanowią odrębne, samodzielne i wykluczające się wzajemnie podstawy nieważności czynności prawnej. Czynność zmierzająca do obejścia prawa nie może być jednocześnie czynnością pozorną z tego choćby względu, że pierwsza zostaje rzeczywiście dokonana, druga zaś jest jedynie symulowana. Niekiedy ważna może być w świetle art. 83 § 1 zdanie drugie k.c. czynność ukryta. Dopiero wówczas jest możliwe badanie jej treści i celu w świetle kryteriów wyrażonych w art. 58 k.c.

Pomimo braku jednoznacznego stanowiska organu rentowego, Sąd Okręgowy nie będąc związany podstawą prawną wskazaną w zaskarżonej decyzji, badał, czy umowa zawarta przez odwołującą z płatnikiem składek może być uznana za nieważną zgodnie z przepisami art. 83 k.c. bądź art. 58 k.c. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Pozorność umowy wyraża się w braku zamiaru wywołania skutków prawnych przy jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich. Należy odróżnić przy tym nieważność spowodowaną pozornością czynności prawnej od nieważności czynności prawnej

mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez ustawę zakazane. Pojęcie obejścia prawa i pozorności są sobie znaczeniowo bliskie i niejednokrotnie pokrywają się. Ustalenie, czy umowa zmierza do obejścia prawa, czy jest pozorna wymaga poczynienia konkretnych ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności jej zawarcia, celu jaki strony zamierzały osiągnąć, charakteru wykonywanej pracy i zachowania koniecznego elementu stosunku pracy, jakim jest wykonywanie pracy podporządkowanej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1995 r., I PZP 7/95 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1997 r., I PKN 276/97). Czynność prawna może być również sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, przez które rozumie się na ogół obowiązujące w stosunkach między ludźmi reguły postępowania, które za podstawę mają uzasadnienie ocenne, a nie prawne. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, przyzwoitego, rzetelnego, lojalnego, czy uczciwego zachowania. Zasady te obejmują nie tylko reguły moralne, lecz także obyczajowe.

W rozważanym przypadku wszystkie elementy konieczne dla zaistnienia pomiędzy stronami stosunku pracy, wystąpiły. Wbrew stanowisku organu rentowego, zarówno postępowanie wyjaśniające prowadzone przez organ rentowy, jak i postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd, potwierdziły wykonywanie pracy przez M. S.. Dowodem wskazującym na taki fakt są dokumenty, pisemne wyjaśnienia złożone przed organem rentowym oraz zeznania zainteresowanego i świadków, które potwierdziły, że ubezpieczona wykonywała zadania jakie zostały przyporządkowane do powierzonego jej stanowiska pracy związanego ze świadczeniem usług z zakresu sprzątnia.

Organ rentowy akcentował w zaskarżonej decyzji i w odpowiedzi na odwołanie brak dowodów potwierdzających świadczenie pracy przez ubezpieczoną. Świadczy to o tym, że zdawał się oczekiwać przedstawienia materialnych, namacalnych wytworów pracy. Tymczasem, jeśli chodzi o materialne dowody pracy ubezpieczonej, to podkreślić należy, że każdy rodzaj pracy jest inny i inne są również formy, w jakich pracownik realizuje zadania powierzone przez pracodawcę. W związku z tym w przypadku pewnych rodzajów prac, istnieją namacalne dowody świadczonej pracy (np. towary wyprodukowane przez pracownika, czy dokumenty przez niego stworzone). Są jednak takie rodzaje prac, kiedy przedstawienie wytworu procesu pracy albo zidentyfikowanie, że dany wytwór pochodzi od konkretnej osoby, nie jest możliwe, bo specyfika pracy niektórych pracowników nie wiąże się z tworzeniem tego co namacalne i trwałe albo też wytwór pracy nie może być zidentyfikowany, jeśli chodzi o osobę twórcy, autora, wytwarzającego itp. Przykładem mogą być osoby pracujące właśnie na stanowiskach związanych ze świadczeniem usług z zakresu sprzątnia. Praca takich osób wiąże się ze stworzeniem pewnego stanu rzeczy (w tym przypadku polegającego na zapewnieniu utrzymania czystości w konkretnym obiekcie, bądź też na terenach do niego przynależnych), ale nie jest on na tyle trwały, nieodwracalny bądź poddający się identyfikacji, jeśli chodzi o osobę twórcy, aby – tak, jak oczekuje organ rentowy – przedstawić go w formie dokumentu, czy też w innej namacalnej postaci. Bywa, że tego rodzaju pracę mogą potwierdzić inne osoby, o ile były świadkami jej wykonywania. W realiach rozpoznawanej sprawy, okoliczność świadczenia przez ubezpieczoną pracy znalazła odzwierciedlenie w zeznaniach świadków w osobach pozostałych pracowników Spółki, a w szczególności D. L., która jako osoba bezpośrednio nadzorująca pracę ubezpieczonej potwierdziła jej obecność w pracy w spornym okresie czasu, a także wskazała na zakres wykonywanych przez nią czynności. D. L., jako manager Spółki przyjeżdżała na teren osiedla dwa razy w tygodniu celem dokonania kontroli pracy osób zatrudnionych w Spółce i wtedy też widywała odwołującą w pracy. Ubezpieczona była także widywana przez administrator osiedla – E. S., m.in. przy wykonywaniu czynności wchodzących w zakres usług sprzątnia, a polegających na myciu klatek schodowych, a także przez pracowników firmy ochroniarskiej (...) M. W. i B. R., którzy potwierdzili, że widywali ubezpieczoną w firmie w trakcie wykonywania zleconych jej obowiązków służbowych. Tym samym - wbrew ocenie organu rentowego – istnieją dowody na potwierdzenie faktu świadczenia przez odwołującą pracy na rzecz ww. płatnika składek, co prowadzi do przyjęcia, że umowa o pracę z dnia 1 czerwca 2016 r. została zawarta zgodnie z przepisami prawa pracy. Organ rentowy pominął natomiast wskazane powyżej okoliczności, a także wypełnienie przez strony stosunku pracy wszystkich formalności, jakie wiążą się z zawarciem umowy o pracę. Przede wszystkim pracownik przed podjęciem pracy został poddany badaniom przez lekarza medycyny pracy, a także został przeszkolony w zakresie bhp. Wobec powyższego bezzasadne jest twierdzenie organu rentowego, że odwołująca nie przedłożyła zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do podjęcia

pracy na stanowisku pracownika sprzątającego, albowiem w jej aktach osobowych widnieje taki dokument opatrzony datą 23 maja 2016 r. Tym samym odwołująca bezspornie wykazała, że w chwili podjęcia zatrudnienia u ww. płatnika składek w dniu 1 czerwca 2016 r. była zdolna do podjęcia pracy na oferowanym przez niego stanowisku pracy. Ponadto, należne jej wynagrodzenie zostało wypłacone i to w formie pozwalającej na stwierdzenie, że ta wypłata była rzeczywista. Dodatkową okolicznością, którą należało uwzględnić było także i to, że praca powierzona odwołującej nie wymagała szczególnych umiejętności, a zatem nie musiała ona w tym zakresie legitymować się jakimiś szczególnymi kwalifikacjami bądź doświadczeniem zawodowym. O zasadności wyboru kandydatury ubezpieczonej przez pracodawcę świadczy również i to, że została ona polecona do pracy przez osobę zatrudnioną w Spółce, która poręczyła, co do jej umiejętności, wskazując jednocześnie, że M. S. jest osobą godną zaufania. Okoliczności faktyczne niniejszej sprawy nie potwierdzają zatem, aby celem zawartej umowy o pracę był brak woli rzeczywistego jej świadczenia z jednej strony i brak woli korzystania z tej pracy przez drugą stronę. Nie może przy tym stanowić przy tym podstawy zarzutu pozorności umowy o pracę okoliczność, że pracownik po krótkim czasie od zawarcia umowy o pracę stał się niezdolny do pracy. Istotne jest bowiem, to że odwołująca została uznana za zdolną do pracy podjętej w Spółce, o czym świadczy zaświadczenie lekarskie z dnia 23 maja 2016 r.

W ocenie Sądu Okręgowego, została wykazana również racjonalność i potrzeba zatrudnienia ubezpieczonej na stanowisku wskazanym w umowie o pracę. Z uwagi bowiem na zmianę formy prawnej dotychczas prowadzonej działalności gospodarczej, z działalności jednoosobowej na spółkę jawną oraz poszerzenie kręgu potencjalnych odbiorców i zawieranie coraz to nowych umów z administratorami osiedli na świadczenie usług z zakresu sprzątnia, A. S. i M. O. stanęli przed koniecznością zatrudnienia nowych pracowników celem zapewnienia pełnej obsady serwisu sprzątającego dla każdej z inwestycji. Zatrudnienie nowych osób, biorąc pod uwagę rozszerzony profil działalności płatnika składek, było zatem konieczne i z tego względu pracodawca zdecydował się pozyskać do pracy nowe osoby, które miały realizować opisane powyżej czynności. Jednocześnie przed zatrudnieniem ubezpieczonej płatnik składek dopełnił wszelkich formalności, m.in. dokonał zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych w terminie oraz wypłacał ubezpieczonej wynagrodzenie w ustalonych terminach, o czym świadczą załączone do akt osobowych M. S. dowody wypłaty wynagrodzenia, które były przez nią osobiście kwitowane. Niezasadne są również twierdzenia organu rentowego, jakoby na miejsce ubezpieczonej po jej odejściu na zwolnienie lekarskie nie został zatrudniony żaden nowy pracownik. Z uwagi bowiem na fakt, że niezdolność ubezpieczonej do pracy powstała zaledwie tydzień po zgłoszeniu jej do ubezpieczeń społecznych, płatnik składek mógł mieć problem ze znalezieniem w tak krótkim okresie czasu zastępstwa za ubezpieczoną. Mając jednak na uwadze fakt, że firma prowadzona przez A. S. i M. O. jest firmą sprzątającą, pracodawca musiał zapewnić personel do realizacji przyjętych zleceń i tak też uczynił zatrudniając na miejsce ubezpieczonej nową osobę, na co uwagę zwróciła w swoich zeznaniach administrator osiedla świadek E. S., która wskazała, że aktualnie czynnościami należącymi do ubezpieczonej zajmuje się Pani M.. W niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy nie miał także wątpliwości, że ustalona w kwestionowanej umowie o pracę kwota wynagrodzenia nie mogła być uznana za wygórowaną, albowiem była adekwatna do zakresu obowiązków pracowniczych ubezpieczonej i generalnie też nie odbiegała od przeciętnego wynagrodzenia osób zatrudnionych na analogicznych stanowiskach pracy z podobnym zakresem obowiązków. Z kolei niewielka nadwyżka wynagrodzenia ustalona z korzyścią dla M. S. wynikała z zakresu powierzonych jej prac na obiekcie o największej powierzchni oraz największej ilości budynków mieszkalnych przeznaczonych do sprzątnia, a także była związana z wykonywaniem przez nią dodatkowych czynności m.in. związanych z tzw. doczyszczaniem obiektu. Ponadto wskazać należy, że nie jest rolą organu rentowego decydowanie o polityce kadrowej firmy. Obowiązujące przepisy nie dają organowi rentowemu możliwości kwestionowania decyzji kadrowych przedsiębiorcy, a także wpływu na podejmowanie zobowiązań przez pracodawcę. Kontrola Zakładu Ubezpieczeń Społecznych może dotyczyć tylko i wyłącznie faktycznego zatrudnienia i wykonywania przez osobę ubezpieczoną czynności wynikających z zawarcia umowy o pracę. Bezzasadne jest zatem stanowisko ZUS, że płatnika składek nie było stać na zatrudnienie odwołującej, co miałyby wykazać m.in. sprawozdanie finansowe za 2016 r. Skoro pracodawca wypłacał ubezpieczonej określoną w umowie o pracę kwotę wynagrodzenia, to tym samym musiał mieć możliwości finansowe na zatrudnienie nowych osób. Jednakże nawet gdyby przyjąć, że kondycja finansowa płatnika składek nie była najlepsza, a on sam wykazywał stratę finansową, to wskazać należy, że strata finansowa nie jest zjawiskiem nienormalnym i nie oznacza, że jest to sytuacja trwała. Właśnie niesatysfakcjonujące wyniki finansowe często stają się motywem zatrudniania nowych pracowników, których

praca — stanowiąc początkowo dodatkowy koszt — ma w perspektywie przynieść poprawę kondycji firmy. Ponadto jak już zostało wskazane obowiązujące przepisy nie dają organowi rentowemu możliwości kwestionowania decyzji kadrowych przedsiębiorcy, a także wpływu na podejmowanie zobowiązań przez pracodawcę. Powyższe okoliczności stanowiły zatem podstawę do oddalenia wniosków dowodowych, zgłoszonych przez pełnomocnika organu rentowego w przedmiocie zobowiązania zainteresowanej Spółki do przedłożenia dokumentów, obrazujących jej kondycję finansową.

Kolejną okolicznością, na którą należy zwrócić uwagę jest to, że o pracowniczym charakterze zatrudnienia nie decyduje sam rodzaj pracy, czy umowy, ale wykonywanie jej w warunkach podporządkowania pracodawcy. Jak jednak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 kwietnia 2016 r., (II PK 81/15), właściwość ta nie została zdefiniowana. Powszechnie przyjmuje się, że obejmuje ona polecenia i sferę organizacyjną. Pojęcie kierownictwa pracodawcy, o którym mowa w art. 22 § 1 k.p., nie ma jednowymiarowego kształtu. Dostrzegalna jest tendencja do „rozluźnienia” tego rygoru w stosunku do poszczególnych grup pracowniczych albo z uwagi na rodzaj wykonywanej pracy. Podporządkowanie pracownika (art. 22 § 1 k.p.) może polegać na określeniu przez pracodawcę czasu pracy i wyznaczeniu zadań, natomiast, co do sposobu ich realizacji pracownik ma pewien zakres swobody. Pojęcie podporządkowania pracownika pracodawcy ewoluuje w miarę rozwoju stosunków społecznych. W miejsce dawnego systemu ścisłego hierarchicznego podporządkowania pracownika i obowiązku stosowania się do dyspozycji pracodawcy nawet w technicznym zakresie działania, pojawia się nowe podporządkowanie autonomiczne polegające na wyznaczaniu pracownikowi przez pracodawcę zadań bez ingerowania w sposób wykonywania tych zadań. Nie można jednak pominąć, że podległość pracownika w warunkach podporządkowania autonomicznego przejawia się w konieczności respektowania wyznaczonych zasad organizacji i funkcjonowania zakładu pracy oraz ponoszenia przez pracownika odpowiedzialności za samodzielnie podejmowane decyzje według zaostrzonych reguł. W rozpatrywanej sprawie nie ulega wątpliwości, że M. S. była podporządkowana pracodawcy. Wykonywała pracę w miejscu przez niego wskazanym, a mianowicie na terenie osiedla przy ul. (...) w W.. Jednocześnie otrzymywała wynagrodzenie za świadczoną pracę. Co prawda miała swobodę kształtowania godzin rozpoczęcia i zakończenia pracy, jednakże manager firmy D. L., działająca z ramienia wspólników zainteresowanej Spółki, kontrolowała czas jej pracy, który również był ewidencjonowany za pomocą miesięcznej ewidencji czasu pracy, sporządzanej na podstawie list obecności, na których każdego dnia podpisywała się M. S.. Wedle ustaleń czas pracy ubezpieczonej miał wynosić średnio 8 godzin dziennie i 40 godzin tygodniowo. Ponadto, płatnik składek kontrolował wykonywaną przez ubezpieczoną pracę właśnie poprzez managera firmy, która zgłaszała ewentualne uwagi do jej pracy, bądź w całości je akceptowała. Opisane podporządkowanie nie było typowe w tym sensie, że nie zaistniała sytuacja, aby pracownik w siedzibie pracodawcy i pod jego ścisłym kierownictwem realizował powierzone zadania. Należy jednak zaakcentować, mając na względzie zacytowany pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 kwietnia 2016 r., że obecnie podporządkowanie pracownika pracodawcy może w pewnych sytuacjach ulegać rozluźnieniu. W rozpatrywanej sprawie, choć ubezpieczona wykonywała powierzone jej zadania poza siedzibą zakładu pracy a związany z tym sposób podporządkowania pracownika pracodawcy był mniej sformalizowany, to jednak nie wykluczał cech charakterystycznych dla stosunku pracy.

Dodatkowo, zdaniem Sądu Okręgowego, nie zaistniały w sprawie okoliczności, które wskazywałyby, że umowa z dnia 1 czerwca 2016 r. powinna być oceniona, jako zmierzająca do obejścia prawa, czy jako sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Jak było wskazywane, organ rentowy powoływał się na nieważność umowy, lecz nie przedstawił argumentacji, która by to potwierdzała. W zasadzie ograniczył się do powołania przepisów i postawienia zarzutu bez pogłębionej analizy i bez odniesienia do zgromadzonych dowodów. Tymczasem do postępowania odrębnego z zakresu ubezpieczeń społecznych w zakresie postępowania dowodowego ma zastosowanie - bez żadnych ograniczeń - reguła wynikająca z przepisu art. 232 k.p.c. To z kolei oznacza, że obowiązuje zasada kontryktoryjności i dowodzenia swoich twierdzeń przez stronę, a wydanie decyzji przez organ rentowy w postępowaniu administracyjnym nie zwalnia tego organu od udowodnienia przed sądem jej podstawy faktycznej, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z przepisu art. 6 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2010 r. w sprawie II UK 148/09).

Jedną z okoliczności, na którą wskazywał organ rentowy na poparcie wysuwanych tez, była niezdolność do pracy ubezpieczonej, na co miałyby wskazywać m.in. fakt nieprzedłożenia przez nią wymaganego w tym przedmiocie zaświadczenia lekarskiego, wystawionego przez lekarza medycyny pracy. W tym miejscu przypomnieć więc należy, że zgodnie z jednomyślnym orzecznictwem Sądu Najwyższego chęć uzyskania tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym jest zgodna z prawem i zasadami współzycia społecznego. Dlatego nie można przyjąć, że jeżeli stronom umowy o pracę przyświeca taki właśnie cel, to czynność prawna jest nieważna z mocy art. 58 § 1 lub 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2012 r., I UK 265/11). Sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład chęć uzyskania środków utrzymania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04 oraz z dnia 5 października 2005r., I UK 32/05). Ponadto jak już zostało wskazane przed podjęciem powyższego zatrudnienia, a mianowicie w dniu 23 maja 2016 r. ubezpieczona przedłożyła zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na ww. stanowisku pracy. Także więc w niniejszej sprawie zawarcie umowy o pracę przez M. S. w czasie, gdy była w ciąży, nawet gdy motywem jej działania było przede wszystkim uzyskanie w niedługim czasie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, przy jednoczesnym ustaleniu, że faktycznie przystąpiła do wykonywania obowiązków pracowniczych, nie mogło prowadzić do uznania, że nie podlega ono ubezpieczeniom społecznym z racji zatrudnienia pracowniczego. Przyjęcie takiej opcji interpretacyjnej znaczy tyle, że w sprawie pierwszoplanowe znaczenie miało ustalenie faktyczne w zakresie realizowania przez ubezpieczoną przyjętych do wykonania obowiązków. W tym miejscu podkreślenia wymaga także, że żaden przepis prawa nie zabrania zatrudniania kobiet w ciąży. Zakaz taki byłby zresztą sprzeczny z obowiązującą Konstytucją. Co więcej, nawet jeśli głównym powodem, dla którego pracownica nawiązuje stosunek pracy jest dążenie do uzyskania przez to ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, to nie można uznać tego za działanie zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa. Przeciwnie, należy ocenić je jako zachowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, okolicznością czyniącą sporną umowę o pracę nieważną nie jest także krótki okres, jaki upłynął pomiędzy datą zawarcia umowy o pracę a datą, w której wystąpiła niezdolność do pracy. Ta okoliczność jako jedyna nie może skutkować stwierdzeniem braku podstaw do podlegania ubezpieczeniom społecznym, przepisy prawa nie zawierają bowiem żadnych ograniczeń, jeśli chodzi o to, w jakim czasie może dojść do nawiązania stosunku pracy. Przepisy nie wskazują również przez jaki okres powinny być opłacane składki na ubezpieczenie społeczne, aby późniejsza wypłata świadczeń związanych z chorobą i macierzyństwem nie naruszała zasad solidaryzmu, równego traktowania ubezpieczonych, ochrony interesów i nie pokrzywdzenia innych ubezpieczonych oraz nieuszczerplania środków zgromadzonych w ramach ubezpieczenia. Co więcej, ratio legis ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa jest zapewnienie ubezpieczonym godziwego zabezpieczenia w razie choroby i macierzyństwa. Uwzględniając więc, że ubezpieczenie to nie jest determinowane regułą adekwatności między wysokością i długością opłacania składki, a wysokością pobranych świadczeń, oczywiste staje się, że w obrębie ryzyka ubezpieczeniowego mieści się sytuacja kobiety w ciąży, czy też np. osoby cierpiącej na schorzenie przewlekłe, podejmującej zatrudnienie, za wynagrodzeniem ekwiwalentnym względem świadczonej pracy. Oznacza to, że powołanie się przez organ rentowy na przepis art. 58 § 1 k.c. z uwagi na wystąpienie celu obliczonego na obejście ustawy, możliwe jest wyjątkowo. Ocena w tym zakresie ma charakter zindywidualizowany, a jej zmienną jest całokształt okoliczności sprawy.

Konkludując, w rozważanej sprawie ustalone przez Sąd Okręgowy okoliczności, które zostały omówione, nie wskazują na to, aby działania stron były naganne oraz by stanowisko organu rentowego, prowadzące do wydania zaskarżonej decyzji, było zasadne.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że strony realizowały podpisaną umowę o pracę. W związku z powyższym, nie może być mowy o zawarciu pozornej umowy o pracę. O pozorności danej umowy decydują okoliczności wskazane w art. 83 § 1 k.c., które występować muszą w czasie składania przez strony oświadczeń woli. W judykaturze przyjmuje się, że wady oświadczenia woli dotyczące umowy o pracę, nawet powodujące jej nieważność, nie skutkują w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W tych stosunkach prawną

doniosłość ma jedynie zamiar obejścia prawa przez fikcyjne (pozorne) zawarcie umowy, czyli takie, które nie wiąże się ze świadczeniem pracy, a dokonanie zgłoszenia do ubezpieczenia następuje pod pozorem zatrudnienia. Jeżeli zatem po zawarciu umowy o pracę pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował, to nie można mówić o pozorności złożonych oświadczeń woli przy zawarciu umowy o pracę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 r., I UK 32/05). Wskazana sytuacja miała miejsce w rozważanym przypadku, gdzie M. S. faktycznie wykonywała pracę na rzecz płatnika składek i z tego względu zarzut pozorności zawartej umowy o pracę jest bezpodstawny. Podsumowując, zdaniem Sądu Okręgowego, organ rentowy nie dowiódł, aby umowa o pracę z dnia 1 czerwca 2016 r. jako nieważna na podstawie art. 83 k.c. bądź art. 58 k.c., wykluczała objęcie odwołującej ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi, wypadkowym i chorobowym.

Wobec powyższego, na podstawie art. 477⁽¹⁴⁾ § 2 k.p.c., należało zmienić zaskarżoną decyzję z dnia 3 listopada 2016 r., nr: (...), poprzez przyjęcie, że M. S., jako pracownik u płatnika składek (...) Spółka jawna z siedzibą w W. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu od dnia 1 czerwca 2016 r.

O kosztach zastępstwa procesowego strony zainteresowanej, Sąd Okręgowy rozstrzygnął w pkt. 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 2 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800), zmienionego następnie Rozporządzeniem z dnia 3 października 2016 r. (Dz. U. z 2016 r. poz. 1668). Dlatego też, Sąd zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. na rzecz zainteresowanej (...) Spółki jawnej z siedzibą w W. kwotę 900,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W przedmiotowym zakresie, Sąd Okręgowy miał na uwadze, że w sprawie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, o podleganie ubezpieczeniom społecznym) do niezbędnych kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie reprezentującego stronę adwokata, biorąc za podstawę zasądzenia opłaty za jego czynności z tytułu zastępstwa prawnego stawki minimalne określone w § 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2016 r., III UZP 2/16). Orzeczenie to zapadło co prawda na tle obowiązujących uprzednio przepisów rozporządzenia, ale pozostaje w pełni aktualne. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy podkreślił, że w orzecznictwie ujawniło się już wyraźnie stanowisko, że w sprawach, które mają za przedmiot obowiązek zapłaty składek na ubezpieczenia społeczne, choćby w następstwie ustalenia podlegania ubezpieczeniom społecznym (ustalenia obowiązku objęcia ubezpieczeniem i podstawy wymiaru składek), minimalne stawki wynagrodzenia pełnomocnika będącego adwokatem są ustalane na podstawie wartości przedmiotu sporu, zgodnie z § 6 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. Obecnie jest to § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, które następnie zostało zmienione na mocy Rozporządzenia z dnia 3 października 2016 r.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

SSO Renata Gąsior

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)